Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 20. — Rok II. Kraków, dnia 18 maja 1930 roku. Cena egz. 30 groszy

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata miesięcznie 1·35 zł. — Kwartalnie 4.00 zł. — Półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16.— złotych. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Stolarska 6. Tel. 1018 KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ:

I. strona wiersz m/m	75 groszy.
Kronika „ „	50 „
Nadesłane „ „	40 „
Zwykłe „ „	30 „

Na rozstajnych drogach idei

Żyjemy w okresie wieku pędzonego gorączką zaburzeń, rewolucyj, ciągłych walk, żyjemy w okresie wieku napiętego w genjalne myśli wynalazków. Czas pędzi obok nas jak szaleniec — życie toczy się błyskawicznym pędem. Byliśmy na nieobjętej szachownicy świata zawsze dotąd pionkami; dziś jesteśmy minjaturami pionków. Nie wolno nam zatrzymać się w biegu, zaczerpnąć oddechu, — spojrzeć poza siebie na przeszłą drogę; musimy biec bez wytchnienia, — szybko, niestrudzenie naprzód, by nie paść ofiarą groźnej fali anormalnego życia, która napiera na nas coraz silniej, gwałtowniej. Gruntownej przemianie uległ świat. Zda się, że dzień opuszcza nawet odwiecznem prawem wyznaczone godziny, że słońce zależne jest od ludzi, którzy w minjaturowych ciałach dzierżą arcygenjalne mózgi, wytykające życiu nowe drogi, nowe prawa i obowiązki.

Jaki jest powód tej gorączki, tego krzyczącego ustami miljonów biegu w nieskończoność, wokół którego obraca się życiowa karuzela udręczeń?

Bezpośrednim powodem tego wszystkiego są czasy powojenne; w nich leży źródło tej niesłychanej ekspanzji życia na spokojną dotąd ludzkość. Bowiem okres lat powojennych był wykuwaniem bytu, niepodległości i ziarn normalnego życia przez wszystkie narody kuli ziemskiej, był okresem ciągłych zmagań z widmem gorszego jutra.

Czasy powojenne!...

Przecierpieliśmy wiele. W gardzieli molocha wojny utonęło 17 miljonów ciał. Krwią spłynęła ziemia, niebo opiło się łuną pożarów. Byliśmy pewni, że zwiastun pokoju, który szedł z pobojowisk Verdun, Marny i Rokitny — przyniesie nam wieczny spokój, wieczną ciszę. Stało się jednak wręcz przeciwnie. **Zostaliśmy ogłuszeni nawałą, która runęła w nas** całą swą potęgą, **przygniotła świat bestjalskiem swem cielskiem, ziemi zapierając dech w piersiach.**

Nawała żydowska! Wyrzucona bez ogródek z wszystkich państw **rzuciła się w granice wolnej Polski, żłopać krew chrześcijańską, wysysać z odrodzonej ziemi wdowi grosz, burzyć zakładające się w mozole i trudzie fundamenty państwa. Rosła z dnia na dzień** coraz bardziej, **przyoblekała się w szatę wielkości i potęgi, w maskę buty i bezczelnej pewności. Karmiliśmy ją, jak dzieci bezrozumne chlebem polskim, krwią własną, głupotą, lenistwem, za ciężko zapracowany grosz budowaliśmy jej gniazda** i osiedla. I oto **dzisiaj zbieramy owoce własnej nieświadomości. Płaczemy biadamy i skarżymy się na dolę naszą. Cóż to jednak pomoże?**

Nic. Płacz i narzekania są odznaką ludzi słabych, pozbawionych woli i energji.

Oto **dokonaliśmy dzieła smutnego. Sprzedaliśmy stary Gród Jagiellonów „ludowi Izraela“, który u stóp Wawelu trwa na posterunku wyznaczonym mu przez Sanhedryn! Sprzedaliśmy mu wszystek niemal handel i przemysł, rzemiosło, osadziliśmy staro-zakonnych na czołowych stanowiskach, oddaliśmy dzieci nasze na wychowanie pedagogom — żydom. Cóż nam jeszcze pozostaje? Otworzyć szeroko podwoje świątyń, kościoły zamienić na synagogi i oczekiwać jak dotąd — niewoli żydowskiej.**

Musimy uderzyć się w pierś i powiedzieć sobie: **nasza wina! Tylko nasza! Jesteśmy pesymistami.**

Nie umiemy patrzeć w przyszłość.

Kupiectwo nasze jest zbyt aroganckie w stosunku do konsumenta, zbyt zachłanne na zarobek, niegrzeczne w obejściu i obsłudze. Jakże inaczej postępują **kupcy żydzi!** Ubogiego chłopinę, który im wnieść może do kasy kilkugroszowy zarobek **witają grzecznem słowem, setką ukłonów i komplementów. Kupiec nasz niema na to czasu. Umysł jego pochłania żądza wielkiego zarobku.** Nic też dziwnego, że dziś jesteśmy świadkami takiego stanu rzeczy. **To samo dzieje się w przemyśle i rękodziele.**

Źle jest. Bardzo źle!

Musimy odrzucić precz łzy i skargi rozwiązać rozleniwiałe ramiona i jak najszybciej przystąpić do budowy tamy przeciw żydostwu, któremu tyle przysług wyświadczyliśmy. Musimy własną pracą, własną wolą, **wykuć** z otrzymanego zadatku niepodległości — **niepodległość prawdziwą, a niezależną od żydów. Nauczmy się** raz wreszcie **pracować,** bowiem większość naszych niedomagań pochodzi stąd, **że nie cenimy potęgi pracy zorganizowanej, opartej na polskiej solidarności, której w pierwszym rzędzie brak naszemu kupiectwu chrześcijańskiemu.**

W stosunku do żydów musimy zapoczątkować politykę lwią i lisią; obie, razem skombinowane, idąc w parze z wytrwałością i konsekwencją **muszą doprowadzić do kapitulacji żydów. Walka z żydami nie od nas się zaczęła i nie na nas się skończy. Będzie trwała dotąd, dopóki na świecie będą żydzi;** są oni bowiem czynnikiem wzbudzającym czujność i opór, oddzielającym to co zdrowe, silne, twórcze etycznie, umysłowo, cywilizacyjnie od tego, co **robaczywe, zwyrodniałe, nikczemne. Naród wypróbowywa się żydami. Naród wielki. zdolny do wielkich poczynań i poświęceń, wyjść musi z zapasów z żydami zawsze zwycięscą!**

Dwie zatem drogi stoją przed nami; jedna od niepodległości nominalnej do niewoli żydowskiej, druga od niepodległości nominalnej do rzeczywistej. Możemy być albo mówiącymi po polsku Chananejczykami, albo Polakami. Przyszłość Polski, Europy, — świata cywilizowanego od nas samych tylko zależy. Wyzbądźmy się raz wreszcie arogancji, niegrzeczności i żądzy wielkich zysków, działajmy według sumienia i prawa obowiązującego chrześcijan — stańmy się nareszcie prawdziwymi i prawdziwie Ojczyznę kochającymi Polakami.

P.

Apel do społeczeństwa polskiego.

Zapisujmy się wszyscy do Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego!

Co to jest Chrześcijański Front Gospodarczy? Jest to młoda dziś już bardzo liczna organizacja chrześcijańsko-patrjotyczna, samoobrony przeciwko zalewowi żydowskiemu, który olbrzymią falą napiera na Polskę! Przeciwstawienie silnej, szerokiej tamy staje się dzisiaj koniecznością.

Bracia - Polacy! Kto kocha wiarę swą i potopem krwi zdobytą Ojczyznę niech staje w szeregach „Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego“ z hasłem: Nie dajmy się!

Niech każdy popiera swoje wytwórnie, swoje kupiectwo, swój handel i przemysł, niech najmniejszą drobnostkę kupuje w polskim sklepie, a nie przez tysiączne ręce spekulantów żydowskich!

Stworzyć mysimy Front trwały i silny, któryby był nietylko zaporą, ale i fundamentem pod gmach naszej niepodległości gospodarczej!

A więc jeszcze raz:

Nie dajmy się!

T. B. H.

Widmo strajku rzemieślniczego m. Krakowa.

GROŻNE NAPRĘŻENIE W RZEMIOŚLE KRAKOWSKIEM — SIEDMIOKROTNE PODWYŻSZENIE PODATKU PRZEMYSŁOWEGO OD OBROTU.

Onegdaj odbyło się na kotłowem w Krakowie, przy ul. Potockiego 1, **zebranie Starszyzny cechów krakowskich** dla omówienia sprawy tegorocznych **nadmiernych wymiarów podatku przemysłowego od obrotu dla rzemiosła**. Na bardzo licznem tem zebraniu, któremu przewodniczył **prezydent Izby Rzemieślniczej p. Wolny stwierdzono z goryczą, że mimo** ogólnego zubożenia sfer rzemieślniczych **wymiary podatkowe podwyższono** kilkakrotnie, a w pewnych nawet wypadkach **siedmiokrotnie** w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Wymiary otrzymali nawet rzemieślnicy pracujący bez pomocy — a obrót ich ustalono do kwoty **25.000 złotych!**

Również **przedsiębiorcom** przemysłowym, **których obrót wynosił 80 tysięcy złotych** wykazem, przedłożonym Komisji szacunkowej — **wymierzono podatek od wysokości 120.000 zł.!** Zaznaczyć przytem musimy, że **w Komisji szacunkowej zasiadają żydzi, którym przecież na utrąceniu rzemiosła i przemysłu chrześcijańskiego bardzo zależy.**

Przedstawiciele poszczególnych narodów z dokumentami w ręku podnosili, że wymiary podatków rzemieślników, którzy zależne daniny płacili zawsze i chcą je składać, ale sprawiedliwie wymierzone.

Po wyczerpującej około **3 godzin trwającej dyskusji uchwalono jednomyślnie domagać się:**

1) **rewizji wymiarów i ponownego oszacowania przy udziale starszyzny cechowej znającej dokładnie stosunki,**

2) **zniżenie wymiarów do poziomu z lat ubiegłych,**

3) **zwolnienia od podatków rzemieślników, których ustawa zwalnia od płacenia podatku przemysłowego od obrotu,**

4) **umorzenie zaległych podatków po koniec 1928 rzemieślnika VII-mej i VIII-mej kategorji,**

5) **uwolnienia od płacenia zaliczek na poczet roku 1930 tych rzemieślników, którzy zalegają z podatkami,**

6) **wreszcie wzięcia pod rozwagę kwestji reformy podatku przemysłowego od obrotu.**

Z odpowiednim materjałem **udaje się do Ministerstwa Skarbu i min. Przemysłu i Handlu prezydent krakowskiej Izby Rzemieślniczej p. Wolny.**

Gdyby interwencja p. Wolnego nie **odniosła pożądanych i bezzwłocznych skutków, zebrani uchwalili jednogłośnie odbyć ogólny wiec rzemieślniczy i postanowili dla zaznaczenia swego położenia zamknąć swe pracownie i sklepy i złożyć klucze u władz skarbowych.**

Dla przeprowadzenia powziętych uchwał wybrano ścisły komitet.

Uniwersytety nie chcą już przyjmować żydów na studja!

Onegdaj odbyła się we Lwowie narada przedstawicieli żydowskich — związków akademickich w Polsce i zagranicą, w której wzięli udział delegaci z Paryża, Pragi i innych większych miast zagranicznych, oraz członek Rady Naczelnej wszechświatowego Związku Studentów żydowskich — Arje Zeitlin. W czasie obrad ustalono, że zagranicą studjuje obecnie ponad 9.000 studentów żydowskich z Polski, w roku zaś obecnym spodziewany jest wyjazd 2-ch jeszcze przynajmniej tysięcy zagranicę. Prócz tego stwierdzono, że cały szereg zagranicznych uniwersytetów zaprzestał przyjmowania żydów, jak np. uniwersytet w Pradze. W roku bieżącym kończy wielka ilość studentów żydowskich z Polski studja zagranicą i tak np. wydział lekarski w Pradze wydaje obecnie 120 dyplomów lekarskich żydom z Polski. W związku z tem postanowiono zająć się sprawą regulacji żydowskiej emigracji akademickiej, oraz domagać się zwołania wszechświatowego zjazdu studentów żydów w jesieni br. w Paryżu lub Berlinie.

Możeby tak i polskie uniwersytety poszły śladem zagranicy?...

Ogólno-polski Zjazd urzędników samorządowych w Krakowie.

W dniach 10 i 11 maja 1930 odbył się w Krakowie **ogólny zjazd urzędników miejskich z całej Polski.** Zjazd ten poza fachowymi celami, manifestował uczczenie dziesięciolecia istnienia Związku zawodowego pracowników miejskich Rzeczypospolitej Polskiej.

W sobotę, 10 maja odprawionem zostało o godzinie 9-tej rano na intencję Zjazdu **nabożeństwo w kościele OO. Franciszkanów,** na którem wygłosił podniosłe kazanie ks. Krawczyński, b. urzędnik Magistratu krakowskiego. Na chórze pieśni odśpiewała p. Sękarówna, urzędniczka Miejskiego Biura statystycznego. O godzinie 10-tej rano nastąpiło otwarcie Zjazdu w sali obrad Rady miejskiej pod chwilowem przewodnictwem p. Popielawskiego, prezesa Związku w Warszawie, gdzie w ławach radzieckich zasiedli urzędnicy —delegaci miast polskich, należących do Zawodowego Związku pracowników miejskich. Około law, w lożach i na galerji zebrała się liczna ilość urzędników Magistratu krakowskiego. Zebranie zagaił **prezes Związku p. Popielawski,** poczem imieniem Towarzystwa Urzędników Magistratu krakowskiego powitał gości **Prezes tegoż p. nadradca Kubalski.** W swem powitaniu wyszczególnił p. Kubalski **gości z drogiego nam Lwowa i Wilna.** Następnie nadradca Kubalski powitał obecnych: **wojew. krakowskiego, delegata Ministerstwa spraw wewnętrznych, prezydenta miasta p. Rollego, prof. Dra Krajewskiego.** Po powitaniach określił p. Kubalski znaczenie Zjazdu i **znaczenie Krakowa — mózgu Polski,** gdzie w latach niewoli rodacy z zaboru pruskiego i rosyjskiego przyjeżdżali, aby tu nabrać otuchy do dalszej walki z wrogami polskości i utrwalić się w przekonaniu, że „jeszcze nie zginęła“. **Przewodniczącym Zjazdu obrano Prezesa** Związku zawodowego Pracowników miejskich **pana Herbsta.** Wbrew uchwalonym zwyczajom krakowscy urzędnicy - delegaci zrzekli się prawa przewodniczenia na Zjeździe aby wyzyskać czas na przyjęcie drogich gości w Krakowie. Przewodniczący Zjazdu odczytał telegramy hołdownicze, **wysłane** imieniem Zjazdu **do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i premjera Sławka,** poczem odczytał szereg telegramów, przesłanych przez wiele delegacyj, burmistrzów miast i dygnitarzy państwowych — którzy osobiście w Zjeździe udziału wziąć nie mogli. Przewodniczący Zjazdu dłuższe przemówienie poświęcił ś. p. Drowi Rudolfowi Sikorskiemu, b. szefowi Biura Prezydjalnego Magistratu Krakowskiego, zmarłemu w Warszawie przed kilkoma tygodniami. Ś. p. Dr. Rudolf Sikorski był tym „spirytus movens' ' Związku zawodowego w Warszawie, On to **nadawał** temu **Związkowi kierunek,** a praca Jego w Ministerstwie poświęcona była dla dobra i podniesienia poziomu samorządu w Polsce. **Pamięć** o ś. p. Drze Sikorskim **uczcił Zjazd przez powstanie.**

Delegatów z obcych miast zjechało się do Krakowa około 120. Przemawiali powitalnie **delegaci Lwowa, Wilna, Katowic,** delegat Związku Urzędników Państwowych, poczem przystąpiono do właściwych obrad. Obrady fachowe toczyły się w sobotę i niedzielę. Reasumując na razie treść obrad — **to celem ich była ogólna poprawa bytu pracowników samorządowych,** w szczególności **wypłata stałej trzynastej pensji, wypłata 15 proc. dodatku komunalnego, awansów i wszelkich ulg,** jakie dana Gmina w swym zakresie dać może. W sobotę wieczorem o ósmej odbył się w sali Grand Hotelu **obiad galowy** dla delegatów i zaproszonych gości, w niedzielę wieczór Wydział Towarzystwa Urzędników Magistratu przyjął gości na raucie w sali domu Towarzystwa przy Alei Krasińskiego 18. Tak przyjęciem w Grand Hotelu jak i rautem w domu Towarzystwa goście byli zachwyceni i niewątpliwie długo zapamiętają gościnność i serdeczność kolegów krakowskich. Miłą niespodziankę nawet krakowskim kolegom sprawił **chór męski Urzędników Magistratu krakowskiego** czem specjalnie zajął się Pan **Prezydent miasta sen. Rolle i przyrzekł ze swej strony silne poparcie,** aby tylko chór ten nadal utrzymać. Przy wzajemnem zapoznawaniu się i przy tańcach, oraz przy miłej pogawędce przy stolikach bufetowych raut przeciągnął się do świtu, pozostawiając u przybyłych delegatów niezatarte wspomnienia. W poniedziałek delegaci **udali się do kopalni soli w Wieliczce,** gdzie na dworcu oczekiwała przybyłych orkiestra salinarna, a **burmistrz miasta Wieliczki** powitał ich przemówieniem. Muzyka, przygrywając towarzyszyła gościom do kopalń, jak również i w kopalni witała ich grą i to nawet w kaplicy kopalnianej. Kopalnie soli zrobiły na przybyłych ogromne wrażenie, zwłaszcza na tych którzy kopalń wogóle nie widzieli. We wtorek, 13 b. m goście **udali się samochodami do Zakopanego i do Morskiego Oka,** poczem wszyscy powrócili do swych miast rodzinnych.

Zjazd ogólny pracowników miejskich świadczy o sile organizacji urzędników samorządowych, jak również o znaczeniu samorządu w państwowości wogóle, a w państwowości nowo odbudowanej Polski w szczególności. O powadze i znaczeniu Zjazdu świadczy fakt — **że Rząd silnie był na nim reprezentowany** i to takprzez **delegata Ministerstwa spraw wewnetrznych,** jak **i przez pa na Wojewode,** którzy w swych przemówieniach przy otwarciu Zjazdu niedwuznacznie to zadokumentowali. Kraków spisał się pięknie, kładąc nacisk na serdeczne i z całym pietyzmem przeprowadzone powitanie i ugoszczenie członków Zjazdu, co nie chybnie rozniesie się po całej Polsce i utrwali to przekonanie — że Kraków dla całej Polski jest ta skarbnicą, z której Rodacy nasi mogą pełnemi garściami sięgać po wiedzę, gdzie naprawdę mogą nauczyć się dowodnie, jakie znaczenie ma Polska a jakie miała za czasów królewskiej Rzeczypospolitej, gdy Nią kierowali Jagiellonowie, Batorzy i Sobiescy.

Do strony fachowych obrad przystąpimy w innym numerze, gdyż sprawa to ważna, nie dająca się objąć w krótkim artykule dziennikarskim.

Sigma Mi.

Płonie świat podpalony ręką szatana!

„SZEBET GAD" — KRAKÓW STOLICĄ WIELKIEJ SYNAGOGI JEROZOLIMSKIEJ — MORZEM KRWI I ŁEZ PŁYNIE OKRĘT ZBRODNICZEGO SANHEDRYNU! NARÓD ABRAHAMA DZWIGA SIĘ Z PROCHU STULECI, BY ODBUDOWAĆ BABILON W WOLNEJ, NIEPODLEGŁEJ POLSCE!

W połowie mniej więcej **19 wieku, ukazało** się na rynku księgarskim kilkutomowe **dzieło p. t. „Biarica"**, które po kilku zaledwie dniach w dziwny sposób zostało wycofane, znikając na zawsze z oczów społeczeństwa. **Autor** tego dzieła, kryjący się pod pseudonimem **„Jon Retzliffe"** był, jak wywnioskować można z powyższego, gorącym chrześcijaninem, o niepospolitym wprost talencie obserwacyjnym, którego wzrok sięgał daleko poza powszedni widnokrąg codzienności. **Przewidywania jego i przepowiednie o najbliższych i późniejszych wydarzeniach w świecie, jakie się miały kiedyś rozegrać — ziściły się nieomal co do joty** i wiele z nich niestety z wielką krzywdą dla narodów chrześcijańskich. Poniżej podane fakta i epizody świadczą najwymowniej, że autor nieznanego pochodzenia był nie tylko wytrawnym politykiem, lecz przytem najdoskonalszym znawcą duszy żydowskiej. Zdumiewające poprostu są one dane, jakie „Retcliff" przedstawia w jednym z rozdziałów „Biarica". Tam bowiem **wyłuszcza nam bez obsłonek, w najszczerszej prawdzie wszelkie metody, któremi żydostwo zmierza do opanowania świata,** a któremu, jak widzimy w rzeczywistości do osiągnięcia celu nie wiele już brakuje. Przypatrzmy się zatem bliżej, jak wyglądają owe metody i jakiemi drogami one idą.

Święta **„Księga Jezyrach"** pisana tajemniczemi słowami, zaczerpniętemi z języka chałdejskiego **pisze m. inn. o konsilium** starszych, wybranych z żydostwa, **związcem się Sanhedrynem, które co pewien czas się schodzi** (według „Szulchan Aruchu" co 100 lat) **z całego świata na jedno miejsce i radzi nad losami całego Izraela. Największym takim zjazdem był zjazd w r. 1760 w Szebet Asser, czyli w Londynie,** który wywołał wśród całego „ludu wybranego" wielkie poruszenie.

W niedługi czas potem, bo w r. **1787** niewiadomo z jakiej racji, **odbyła rada Sanhedrynu zjazd na jednym z żydowskich cmentarzy w Pradze czeskiej, w grobie rebego Symeona Ben Jehudy.** Trzynaście widmowych postaci usadowiło się w grobowcu rebego Jehudy, by wytyczyć nowe szlaki przyszłym pokoleniom. Rozpoczęło się wyliczanie stolic krajów, imieniem których zasiadali wybrani w radzie Sanhedrynu:

„Szebet Juda" — Amsterdam, „Szebet Benjamin" — Toledo, „Szebet Lewi" — Wormacja, „Szebet Manasse" — Budapeszt, „Szebet Gad" — Kraków, „Szebet Symeon" — Rzym, „Szebet Zabulon" — Lizbona, „Szebet Ruben" — Paryż, „Szebet Dan" — Konstantynopol, „Szebet Asser" — Londyn, „Szebet Issachar" — Moskwa, „Szebet Naphtali" — Praga! (tak mają sie kiedyś nazywać stolice państw, któremi rządzić będzie Izrael!) Po powitaniu dwunastu **Szabetim** (pokoleń), przez **Rosze - Bathe - Aboth** (głowę pokoleń!) **zabrał głos reprezentant żydostwa rosyjskiego E. M. Günzberg:**

„Ośmnaście już wieków toczy na ród Izraela walkę o ono panowanie, jakie Abrahamowi obiecane było, a które wydarł nam krzyż. Jednak nie zaniechajmy walki; ponieważ na ród Abrahama rozprószony został po całej ziemi, przeto **cała ta ziemia do niego będzie należała.** Słuchajcie: Złoty Cielec jest naszym drogowskazem, **wszystko złoto** jakie sie na ziemi znajduje **winno się znaleźć w naszych rękach. Ono jest naszem nowem Jeruzalem".**

Następnie **przemawiali delegaci, zdając sprawozdania z obrotów żydowskiego kapitału, rzuconego przez Sanhedryn na rynki: Francji, gdzie kapitał Izraela sięga 800 miljonów fr., Anglji — 1.200.000.000 f. szterl. Austrji, Niemiec — 2 i pól miljarda marek, Włoszech — 960 miljonów lirów** i t. d. poczem **zabrał głos rebe Moses Montefiore z Francji:**

„Widzimy więc — że zwycięstwo jest już po naszej stronie. **Pięści chrześcijańskie pokona głowa ludu naszego, którego darem specjalnym jest szczwaność, próżność, łakomstwo, buta i zbyt zmysłowy.** Byliśmy w niewoli nad wodami Babilonu — **i staliśmy się potężni! Zburzono nam jedną świątynię — a odbudowaliśmy ich tysiąc!** Tyranizowano nas ośmnaście wieków, w proch niemal deptano, a **głowa nasza wyrosła ponad narody.** Nie łammy rąk z rozpaczy widząc odstępców wiary naszej. **Bowiem powiadam wam, nie żyd będzie chrześcijaninem, ale chrześcijanin żydem w przyszłych pokoleniach przez zmięszanie się cielesne. Nasze syny i córy niechaj się zaślubiają ze znakomitymi rodów chrześcijańskich.** Chcąc przestąpić **szóste przykazanie,** ku temu **mamy dziewcząt chrześcijańskich aż nadto.** Do czego zresztą byłyby **ładne dziewczyny gojowskie, zatrudnione po naszych magazynach, bądź przedsiębiorstwach? Która nie będzie chciała się poddać naszej chuci, nie uzyska pracy, a tem samem chleba!"**

Z kolei przemówił **delegat Portugalji:**

„Stan rękodzielniczy, ta siła chrześcijańskich sfer obywatelskich i mieszczańskich **przeszkadza nam w działalności.** A zatem **rękodzielnictwo gojowskie musi** koniecznie **być zrujnowane. Chrześcijaninowi - rzemieślnikowi niechaj nie będzie wolno być czemś więcej, jak robotnikiem.** Najlepszym ku temu środkiem jest — **pieniądz.** Dalej: jednym z głównych filarów Kościoła jest **szkoła.** Dlatego **trzeba nam** nasamprzód **oderwać szkołę od Kościoła** pod pretekstem postępu, co najzupełniej dopomoże nam do przemiany ich na **szkoły bezwyznaniowe.** A jaki będzie tego skutek? Taki, że natenczas **mogą Izraelici być nauczycielami, a wychowanie chrześcijańskiej młodzieży ograniczy się tylko na dom rodzicielski.** Ponieważ zaś chrześcijańskie **masy pracujące nie mają czasu na tego rodzaju zajecie, należy się spodziewać, że w najkrótszym czasie religijność u gojów wogóle zaniknie".**

Po przemówieniach **reprezentantów żydowstwa: angielskiego, tureckiego, węgierskiego, czeskiego, holenderskiego, wygłosił referat o prasię rabin niemiecki H. C. Plaud:**

„Jeżeli złoto jest pierwszą **potęgą światowa, to prasa jest druga, której doniosłość musimy ocenić. Wtenczas** kiedy ona będzie w naszem ręku, dopniemy celu. **Musimy koniecznie być w posiadaniu wielkich dzienników politycznych. Owładnąć nam trzeba literaturę brukową, telegramy i scenę.** Z dziedzin tych, krok za krokiem wyprzemy **chrześcijan, którzy pójdą wówczas za nami w swej nieskończonej głupocie! Boć już tak cudownie sprawił El-Szadaj, bóg nasz (szatan), że przyćmił rozum bydła chrześcijańskiego, aby ono, ich własną głupotą oddać w jarzmo Izraela!** Mając prasę w naszem ręku, możemy **prawo przeistoczyć na bezprawie, z kłamstwa zrobić prawdę, hańbę zamienić na honor.** Wtenczas w naszej mocy będzie **trząść tronami i rozrywać rodziny chrześcijańskie!"**

Jako ostatni zabrał głos delegat żydostwa polskiego rebe z „Szebet Gadu" — Krakowa:

„Wszystek handel, z którym połączona jest spekulacja i zarobek, **musi przejść do rąk naszych. Jestto przecież naszem przyrodzonem prawem. Dzierżyć musimy przedewszystkiem handel wódką i zbożem.** Wtedy dopiero **dostaniemy w swe ręce rolnictwo i ziemię.**

Musimy wszyscy. jak jeden, działać w kierunku zniesienia siły zbrojnej. Dzika służba wojskowa nie jest dla dzieci Izraela, bowiem nie każdy z nas jest stworzony na Gedeona!

Musimy stanąć u sterów państw, obejmując w pierwszym rzędzie **sądownictwo.** Do opanowania tej dziedziny, **wielkim krokiem naprzód jest — adwokatura. Nasi mężowie muszą zasiadać pośród ustawodawców państwa. Izraelitą kpi sobie ze stanowisk podwładnych i podrzędnych! Kraj, który reprezentuje, wienien być obrany stolicą wielkiej Synagogi Jerozolimskiej,** bowiem **od ludu Abrahama tam mięszkającego idzie płomień zagłady chrześcijaństwa szeroko na cały świat! „Szabet-Gad" — jest gniazdem „ludu Izraela", z którego niezadługo wyfruną orły, które dziobami swemi wykują nam potęgę i zwycięstwo, nad ciemnym mołtochem wyznawców Krzyża"!**

Tak mówił rabin krakowski 143 lat temu w r. 1787. **Półtora wieku minęło** od dnia tego, a świat przeobraził się do gruntu, jakby dziesiątki stuleci po nim przeszło. **Prorocy 12 pokoleń — Szabetim, nie zawiedli się w swych oczekiwaniach.** Nie zawiódł się również i rebe z „Szabet-Gadu"! I dziś, po **143 latach stwierdzić mosimy ze smutkiem, że Kraków,** jakkolwiek nie wiemy czy **jest oficjalną stolicą Wielkiej Synagogi Jerozolimskiej, — że ten stary gród podwawelski, staje się z dnia na dzień potężniejszą twierdzą Syjonu,** z której znaki tajemnicze rozchodzą się daleko po świecie, **siejąc pośród chrześcijaństwa — zniszczenie, grzech i zbrodnię.**

Nie dodaję do powyższego artykułu **żadnych komentarzy,** — **żadnych** próśb ni przestróg; **kto go bowiem uważnie przeczyta, ten zda sobie najdokładniej sprawę z niebezpieczeństwa, jakie w postaci wyznawców szatana stoi u progu Świata i Ludzkości.** **P.**

Straszliwe dzieło żydów-bezbożników

w Rosji bolszewickiej.

Urzędowy organ sowietów „Bezbożnik" podaje w jednym z numerów nowy dekret, będący stekiem obskurnego i bezczelnego despotyzmu, zatwierdzony przez Wszechrosyjski Komitet Wykonawczy i przez Radę komisarzy ludowych. Warto z tych 68 paragrafów przytoczyć kilka:

1) nie wolno wyznawcom wiary Chrystusa kupować i dzierżawić nieruchomości,

2) nie wolno im udzielać nauki religji, tak w publicznych, jak i w prywatnych szkołach i zakładach,

3) nie wolno im zakładać Kas zapomogowych, czy jakichkolwiek innych, jak nie wolno ich wspierać,

4) nie wolno im urządzać zebrań religijnych, wieczornic, wycieczek, kursów, czytelni, książnic, ani przytułków dla dzieci i lecznic,

5) nie wolno duchownym nauczać poza miejscem zamieszkania, a jeśli nauczają to jedynie w duchu przeciwnym dotychczasowej wierze i t. d. i t. d.

Oto co głosi dzisiejsza Rosja sowiecka. Związek „Bezbożników" **liczy dziś w Rosji 250 tysięcy członków.** W ciągu r. 1929 wydali bezbożnicy **600.000 broszur, i 5 albumów przeciwreligijnych, każdy po 75.000 egzemplarzy.** Część tych wydawnictw rozdaje się bezpłatnie, większa część udaje się jednak rozsprzedać po wsiach. **W walce porusza się wszystko: pisarzy, teatr, sztukę, szkoły, tworzy się akademje bezbożne, urządza się kursa, pochody, ośmiesza religję.** Tak rządzą dzisiaj żydzi w Rosji bolszewickiej.

Żydzi a Dar Narodowy 3-ciego Maja.

ZBIÓRKI T. S. L. NAZYWAJĄ ŻYDZI — ŻEBRANINĄ. — TAŁMUDYŚCI BUCZACCY ZBOJKOTOWALI ŚWIĘTO NARODOWE.

Ogólno polskie święto 3-go Maja, tak wzniośle i uroczyście przez całe społeczeństwo obchodzone jest — jak po raz ostatni naocznie stwierdzić można było — **bojkotowane przez żydów krakowskich.**

Od szeregu lat jak wiadomo w dniu tym, **Towarzystwo Szkoły Ludowej organizuje** na całym obszarze Rzeczypospolitej — składki i **zbiórki na „Dar Narodowy 3-Maja".** Każdy Polak, każdy obywatel rozumie, jaki jest cel owych zbiórek. **Kapitał złożony w tym wielkim dniu przez wszystkie niemal warstwy społeczeństwa polskiego,** przez ubogich i bogatych, z minimalnych i większych datków, **urasta do setek tysięcy i staje się podwaliną pod gmach dobrobytu mocarstwowej Polski.**

I w bieżącym roku T. S. L. zainicjowało zbiórki w całej Polsce. W Krakowie, po ulicach miasta i na odległych perwferjach intenzywnie składkowano. Również w teatrach i kinach, na wszelkiego rodzaju widowiskach urządzono kilkuminutowe prelekcje na temat Święta Wolności — i zbiórki. Widzieliśmy jak **do skarbonek i stolików cisnęli się obywatele krakowscy, ci, zawsze naj wierniejsi tradycjom przeszłości** w zrozumieniu, że każdy, choćby wdowi grosz, **wzbogaci skarbiec państwowy,** a tem samem przyniesie nam **niezawisłość gospodarczą i wolność w ekonomicznych poczynaniach.**

Niestety żydzi krakowscy 3-cio majowy dzień specjalnie tego roku zbojkotowali. Na tyle tysięcy tych pijawek, zamieszkujących stary gród podwawelski, nie widzieliśmy ani jednego tałmudysty z odznaką T. S. L., wręcz przeciwnie, słyszeliśmy głosy takie jak: **„nie dam ani grosza, bo nie wiem, na co idą te pieniądze" (!), „dosyć mamy tej żebraniny" i t. p.** Skonstatować zatem wypada, że **żydzi posunęli się w swej bezczelności do tego stopnia, że dziś już otwarcie się wyrażają, że ich Państwo polskie zupełnie nie obchodzi!**

Zatem **rękawicę** przez nich rzuconą **społeczeństwo polskie musi podjąć.** Jeśli już dzisiaj wypowiadają się wrogo przeciw naszej Ojczyźnie, to jutro gotowi są wystąpić otwarcie i jawnie z bronią w ręku! **Musimy więc skupić całą naszą uwagę** na tę żmiję wychodowaną na ciele społeczeństwa, — **wszystkie siły i powie dzieć wreszcie raz:**

Dość tego! Kogo karmimy chlebem naszym, kogo poimy krwią własną, kogo przyjęliśmy w gościnne progi naszej Ojczyzny, od tego wymagamy bezwzględnego posłuszeństwa, przestrzegania praw i obowiązków, szacunku dla społeczeństwa i państwa! Komu zaś gościna jest nie wygodną, kto wyrósł na bezprawiu i bezdomnym chlebie zbrodni — dla tego miejsca niema w Polsce! Bramy Palestyny stoją szeroko otworem przed żydami krakowskiemi; nam kanalji, wyrosłych z proroctw szatana, w Polsce nie trzeba!

Buczacz, 10 maja 1930.

Dzień Święta Narodowego obchodzony był w **Buczaczu** w tym roku bardzo uroczyście. Wszystkie domy polskie jak i gmachy publiczne udekorowane były chorągwiami o barwach narodowych, a okna przyozdobiono w nalepki — **żydzi wstrzymali się od dekoracji swoich domów.**

W godzinach rannych **odbyły się w świątyniach wszystkich wyznań nabożeństwa,** po których nastąpiła przed starostą p. Płachtą defilada oddziałów przysposobienia wojskowego, wychowania fizycznego młodzieży szkolnej „Sokoła", „Strzelca", „Związku Inwalidów", „Młodzieży Chrześcjańskiej", „Narodowej Organizacji Kobiet" i drużyny żeńskie i męskie wraz z przepięknem **„Krakowskiem Weselem"** oraz banderja Krakusów, złożona z 400 osób i oddział kawalerji z Czortkowa.

Szczególną uwagę zwróciło „Krakowskie Wesele" urządzone przez **prezesa „Sokoła" z Monasterzysk p. Michała Knopińskiego** przy pomocy **p. Pawła Stachonia, właściciela dóbr z Trościaniec.**

Wieczorem tego dnia został odegrany w gmachu „Sokoła" przez zespół amatorów **utwór napisany przez p. Lewartowską,** żonę tut. zastępcy starosty p. t. **„Kochajmy się",** który wypadł wspaniale.

Buczacz po raz perwszy, **dzięki energji p. starosty, (który nawiasem mówiąc otrzymał wyrok śmierci z bojówki ukraińskiej) obchodził tak uroczyście** i wspaniale dzień 3-ciego maja. **Społeczeństwo** dało dowód, **że jest silnem i swobodnem na własnej ziemi.**

Jeden z widzów.

Czarny Dunajec obleka się w białą szatę!

PO BOJKOCIE SZYNKARZY PRZYJŚĆ MUSI BOJKOT ŻYDOWSKIE GO HANDLU!

Czarny Dunajec odniósł zwycięstwo nad wódką, pobił na całej linji szynkarzy żydowskich i wiedzie intenzywną walkę w kierunku odżydzenia się, w czem dopomaga mu tak miejscowe jak i okoliczne społeczeństwo, które, bodaj że najwcześniej zrozumiało, że taki stan rzeczy trwać dalej nie może. **Czyn Czarnodunajczan winien być przykładem dla całej Polski.** Krok zwycięski, który wystąpili jest wielką wytyczną dla wielu miast i wsi, gotujących się do walki z żydami.

Jednak obywatele Czarnego Dunajca, dla których bodźcem może być tylko owo zwycięstwo, **powinni jaknajenergiczniej przystąpić do bojkotu żydowskiego handlu.** Na tej bowiem dziedzinie opiera się bezwzględna **potęga żydów.** Drogą han dlu **zmierzają do opanowania Polski — do zagłady chrześcijaństwa.** Zwycięzcy więc, chociaż odnieśli wielki sukces **nie mogą osiąść bezczynnie na laurach,** lecz jaknajrychlej **stanąć do walki z żydowskiem kupiectwem,** które rozpanoszyło się w murach Czarnego Dunajca i urąga Polakom!

Czyż mało jest sklepów chrześcijańskich, w których czynić można zakupy z nadzieją, że grosz tam wnie siony pozostanie na zawsze w ręku chrześcijan - Polaków? Jest ich w Czarnym Dunajcu aż nadto.

Nie potrzeba nam żadnych: **Buchsbaumów, Kleinzahlerów, Korngutów, Blitzów, Blonderów, czy innych Blumenbergów! Z polskim pieniądzem trafimy do polskiego sklepu z hasłem: Swój do swego po swoje!**

Płacz „ludu Izraela"
pod murami Drohobycza.

PRZEDZIWNE WYBORY NA PREZYDENTA MIASTA. — WICEBURMISTRZ — PREZESEM KAHAŁU. — NIEUK NA ZŁOTEJ POSADZIE. MUSIMY SIĘ CHWYCIĆ „SYSTEMU ARABSKIEGO."

Korespondent nasz donosi z Drohobycza:

Dnia 10 marca ub. roku odbyły się **wybory na prezydenta miasta Drohobycza,** któremi kierował **p. Jarosz jako marszałek powiatu,** i każdej delegacji dawał słowo że przyjmie prezesostwo, zachęcając tem samem ludzi do oddania głosu na jego listę, w rezultacie czego **wszyscy radni z wyjątkiem p. Rauta ówczesnego komisarza miasta oddali na niego swe głosy.**

P. Jarosz **podziękował za wybór i zdał prezydenturę** na ręce p. Rauta wprowadzając całe miasto w błąd, nikt bowiem nie życzył sobie mieć p. Rauta za burmistrza, gdyż ludzie poznali dosadnie jeszcze prawa „jarmulczyzny" w czasie urzędowania jego w charakterze komisarza rządowego miasta.

Wiceburmistrzem został wówczas wybrany adwokat dr. Leib Tanenbaum, który jest również przewodniczącym miejscowego kahału.

P. Wiceburmistrz Leib Tanenbaum urzęduje stale w Magistracie, i ma miesięczną płacę 1.800 zł. W grudniu ub. roku przyjął do magistratu bez wiedzy Rady swego szwagra Lichtensteina na posadę urzędnika i wyznaczył mu miesięczną płacę 600 zł., którą dotychczas pobiera. Zaznaczyć wypada przytem, różnicę pomiędzy urzędnikiem wojewódz twa żonatym, z akademickiem wykształceniem, który pobiera miesięczną pensję wraz z dodatkami 420 zł., a urzędnikiem magistratu w rodzaju p. Lichtensteina, który posiadając niecałe 2 klasy gimnazjalne i 3 miesięczny prywatny kurs handlowy pobiera 600 zł. miesięcznej gaży. Jestto ujmą dla urzędników państwowych którzy służą już po kilka lat tudzież urzędników samorządowych, którzy pracują ponad lat 20 a nie mają 600 zł. pensji, tak jak np. p. Lichtenstein. Jeżeli urzędnik - ka tolik zostaje przyjęty do magistratu to miesięczne jego pobory nie przekraczają 120 zł.

Widocznie p. wiceburmistrz Tannenbaum przedstawia sobie magistrat jako filję Palestyny i chce spowodować mieszkańców Drohobycza do zapoczątkowania systemu „arabskiego".

Niech jednak p. Tanenbaum prowokacjami tego rodzaju nie przeciąga struny, wiadomo mu bowiem, że „system arabski" nie przynosi „ludowi Izraela" żadnych korzyści, wręcz przeciwnie, klęskę i zniszczenie. A płacz pod ścianą Drohobycza może p. wiceburmistrz rychło usłyszeć!

F. L.

Musimy wywalczyć niezawisłość ekonomiczną Polski.

INTELIGENCJA WINNA ZAŚWIECIĆ PRZYKŁADEM, SOLIDARNOŚCIĄ I PRACĄ — ZWYCIĘŻYMY!

Kwestja żydowska w Polsce jest bardzo trudna do rozwiązania, ponieważ tego żywiołu destrukcyjnego jest duży procent, a co gorsza posiada on środki pieniężne i wrodzony spryt do handlu.

Dzieje Polski, sprzyjały **umocnieniu się żydostwa materjalnie** zaś w skutek dość niskiej kultury polskiej i ruskiej ludności **zawładnęło ono han dlem i przemysłem.**

Obecnie **spada obowiązek na wszystkich Polaków do odbudowania niezawistości ekonomicznej Polski.** Tak, jak wielkiemi ofiarami odzyskaliśmy wolność polityczną naszej Ojczyzny, tak **odzyskać musimy wolność gospodarczą!**

Jak w czasie walk o wolność polityczną Polski, **była przodownikiem** i przywódcą **inteligencja,** tak i obecnie ta część społeczeństwa **winna wystąpić** z ukrycia **na front** i uświadamiać Rodaków o ważności odbudowy wolności ekonomicznej Polski, a przedewszystkiem świecić przykładem warstwom niższym, **nieuświadomionym.**

Środkami do uwolnienie się od tego jarzma winna być **solidarność gospodarcza polskiej ludności,** zaś to nastąpić może drogą podniesienia ogólnej kultury i uświadomienia obywateli Polaków.

Obowiązkiem naszym jest bez ważnej przyczyny **nie wydawać grosza żydom** przy zakupnach, a zarazem **nie używać ich za pośredników przy sprzedaży** (płodów rolniczych i tp.), z których oni ciągną zyski.

Niestety, jako do tej pory nie czynimy. Żyda jako pośrednika używa dziś najwyższa władza państwowa — (dostawy) jak i obywatel warstw naj niższych i najuboższych.

Nie wińmy żydów zato, że się wzbogacają i wywłaszczają nas z dóbr ruchomych i nieruchomych; **wińmy raczej samych siebie, za naszą lekkomyślność i łatwowierność.**

Winniśmy brać przykład z żydów, jak oni są solidarni pod względem gospodarczym; nie wpłacają swoich dochodów do kieszeni chrześcijan tyl ko zostawiają je u swoich współwyznawców. **Winniśmy brać przykład z ich pracowitości,** lecz naturalnie **unikać żydowskiej etyki.**

W obecnej dobie, gdy tak walczymy o wzmocnienie potęgi Państwa i odbudowania zniszczonych obszarów a zwłaszcza dziś, gdzie **przeżywamy kryzys gospodarczy, największą lekkomyślnością jest wydawanie grosza po za skarbnicę narodową za jaką uważam handel i przemysł chrześcijański.**

St. B.

Międzynarodowe żydowstwo

deprawatorem młodzieży przez pornografję.

Nasz cały system wychowania młodzieży szwankuje w tym kierunku, że nie przyprowadza się celowo planowego i na dłuższą metę zakrojonego uświadamiania młodzieży, od nośnie funkcyj biologiczno - fizjologicznych i dla tego skutek jest ten, że wielu młodzieńców się wykoleja, i że nabywa dopiero odnośnego uświadomienia na oddziele chorób dermatologicznych i wenerycznych, lub wówczas, gdy przychodzą skargi o alimenta. Odnośnie, stopniowe, celowe i bardzo a bardzo powolne uświadomienie jest koniecznością, gdyż wychowawszy młodego człowieka choćby najstaranniej a nieuświadomiwszy go pod względem biologiczno - fizjologicznym powoduje niechybne wykolejenie się młodzieńca. Cóżby się stało, gdyby w akademjach marynarki uczono wzorowo, kierować okrętem i opanować go nawet w czasie burzy największej, a nie pouczono młodych marynarzy o mieliznach i rafach podwodnych? Wówczas taki okręt według wszelkich zasad techniki kierowany osiędzie na mieliźnie przy pierwszej lepszej sposobności i rozbije się. — Nic w tem dziwnego, kto nie zna istoty mielizn, raf i skał podwodnych, ten spowoduje katastrofę swego okrętu. — Wychowanie młodzieńca aż do progów wieku męskiego bez odnośnego uświadomienia można porównać z tezą, że jak gdyby kto wspaniałszy budynek wybudował a zapomniał tylko o schodach. W kilku miastach niemieckich zaprowadzono w gimnazjach w jak najoględniejszy sposób uświadamianie młodzieży. O ile znikczemniałe żydowstwo i jego pachołkowie w Rosji jak i gdzieindziej dążąc do uświadamiania młodzieży, uświadamia ją o wszystkiem naraz gdyż chodzi mu o zniszczenie tej młodzieży jako przyszłości narodu o tyle znowu rzeczowe i uczciwe uświadamianie mające na celu przyszłość narodu powinno sie odbywać stopniowo a powoli i osiągnąć ten cel, ażeby w życiu młodzieńca i młodego mężczyzny pierwiastek etyczny wziął górę nad biologiczno - fizjologicznym. Dla tego oprócz religijnych ćwiczeń powinien być uprawiany sport.

Bardzo racjonalny sposób wychowania istniał w b. wojskowych szkołach austrjackich, gdzie młodego człowieka spędzano w lecie o 5-ej rano a w zimie o 6-ej rano z łóżka — gonono nim cały dzień bez wytchnienia, zatrudniając go to w sali naukowej, to na placu ćwiczeń, tak, że o 9-ej wieczorem każdy był kontent jak mógł się do łóżka położyć i wypocząć po całodziennym trudzie. — Nie było ani przemęczonych ani zniechęconych; była fantazja i zadowolenie: nie było samobójstw, ani niesubordynacji.

Pokusa seksualna jest jedną z najsilniejszych pokus, i człowiek, który nad nią nie potrafi zapanować nie może przedstawiać pełnowartościowego człowieka.

Wartałoby, ażeby nasi pedagogowie zaznajomili się z systemem uświadamiania w Niemczech; system uświadamiania w Niemczech można by wówczas uważać za dobry, jeżeliby na sali wykładowej znajdowała się w czasie godziny delegacja rodziców, bez prawa mieszania się do działalności nauczyciela, ale jako kontrola.

Młodzież żydowska pozostawia w tym kierunku bardzo wiele do życzenia, jeżeli tu i ówdzie stosuje coś na kształt wstrzemięźliwości, to dzieje się to tylko ze względu na hygienę ciała, a hygiena życia duchowego nie wchodzi tu w rachubę.

Pisma uprawiające pornografję po winne być bojkotowane.

Pokazywano mi sprawozdanie jednego z tut. gimnazjów zawierające rzeźby i malowidła nagich osób. — O ile dla dojrzałych ludzi nie byłoby w tem nic gorszącego, o tyle dla młodzieży jest to bardzo niebezpieczne, a zwłaszcza dla młodzieży nieuświadomionej, albo uświadamianej przez niepowołane czynniki w podstępny i t. zw. konspiratorski sposób. Dlatego dyrekcje zakładów naukowych powinny się zastanowić dobrze zanim zabytki tego rodzaju rzeźb, zamieszczą w swoich sprawozdaniach.

W jednem z naszych miast zdarzył się ciekawy wypadek, gdy na wystawie sklepowej umieszczono nieprzyzwoitą rycinę, zwrócił jeden przechodzący koło sklepu uwagę patrolującemu policjantowi na to, który jednak odmówił interwencji, twierdząc, że może tylko wówczas wkraczać, jeżeli żąda tego publiczność. Ten pan zebrał ośmiu innych przechodniów, poszedł do policjanta oświadczając: „Oto my jesteśmy tą publicznością, i żądamy od pana interwencji". — I policjant poszedł — i w przeciągu kilku minut zostało malowidło usunięte z wystawy. Tak samo powinno się postępować zawsze i przy każdej takiej sposobności.

Jan Kozicki.

Bestjalski napad żydów

na sekretarza Związku Rezerwistów.

PIWNICZNA GNIAZDEM PRZEMYTNIKÓW. — DALSZE „PURIMBALE" NA CZEŚĆ RADY GMINNEJ. — „SZABESGOJE" PIWNICZNEJ — WYSPIEWUJĄ P. ABLESEROWI HYMN UWIELBIENIA!

Od naszego stałego karespondenta z Piwnicznej otrzymaliśmy dalsze szczegóły dotyczące machinacyj tam tejszych żydów Ablessera i Kornreicha, oraz miejscowych „szabesgojów", o których już onegdaj, w artykule p. t. „Rada m. Piwnicznej na „purimbalu" — pisaliśmy. Jak sobie Czytelnicy nasi przypominają wym. Ablesser do spółki z urzędnikiem swym Kornreichem przemycał z Czechosłowacji zamiast drzewa — jedwab i inne towary luksusowe, zaco został ukarany wielką grzywną. Obecnie od Korespondenta naszego, otrzymaliśmy dalsze w tej sprawie informacje.

Na wstępie niniejszego artykułu do noszę, że dnia 21 maja br. przytrzymano znowu tego samego Kornreicha **na przemytnictwie towarów z Czechosłowacji do Polski**, tym razem materjałów wełnianych, pomarańczy i pudeł podróżnych na kołnierzyki.

Kornreich jest szwagrem Ablessera i w firmie tegoż pracuje jako urzędnik i z tego też tytułu **wyjeżdża często do Czechosłowacji w interesach firmy Ablessera, gdyż ta posiada zezwolenie na przywóz drzewa z Czechosłowacji.**

To właśnie zezwolenie **jest wykorzystywane przez Kornreicha do celów przemytniczych** czego dowodem jest przytrzymanie go nagorącym uczynku już poraz czwarty. Może więc obecnie władze celne, a w pierwszym rzędzie Dyrekcji Ceł we Lwowie odbierze **zezwolenie firmie Ablesser na przywóz drzewa z Czechosłowacji?!**

Wiemy tylko o tem co zostało przytrzymane. A ileż to musiał przemycić Kornreich towarów, o których Władze Graniczne nic nie wiedzą?! Jeżeli Kornreich kusi się na przemytnictwo to napewno jest to nęcący dla niego zysk, który wyprobował przez 9 lat swego brudnego procederu. **Skarb Państwa ponosi nieobliczone szkody przez udzielenie zezwolenia na przywóz drzewa, jeżeli pod płaszczykiem tegoż, sprytni żydzi uprawiają przemytnictwo.**

A teraz drugi kwiatek: Dnia 5-go maja br. **przytrzymano na przemytnictwie materji jedwabnej i pończoch Dr. Somersteina z Piwnicznej także żyda, znanego już ze swego nieuctwa** jakiego dał przykład w roku 1927-m podczas epidemji tyfusu w Piwnicznej.

A teraz powracam znów do osoby Lejby Ablessera i stosunku rady gm. do niego. Okazuje się, że **purimbale urządza Ablesser bardzo często dla rady gm. Piwnicznej**, jeżeli chodzi tylko o jego własny interes.

Ostatni taki purimbal odbył się w lutym br., kiedy to Ablesser wniósł prośbę do gminy Piwnicznej, o zniżenie ceny zakupionego już drzewa 2000 m w roku 1929, motywując swą prośbę tem, że drzewo ogromnie potaniało.

Przed **posiedzeniem rady gm. Ablesser dowiedział się od jednego z „szabesgojów"**, że zarząd gm. jest **skłonny obniżyć cenę najwyżej 3 zł. na metrze.**

Sprytny tałmudysta **urządza purim bal dla całej rady gm. w restauracji Krausa, który podszyty jest pod nazwisko Jana Toczka inwalidy wojennego z Piwnicznej?!**

Zaproszenia do wszystkich radnych były rozesłane przez jego parobków. W wyznaczonym czasie zgłodniali radni zjawili się jak jeden mąż, by **nasycić się i napić do woli, a potem zaszczytnie leżeć w rynsztoku! Ablesser nie żałował zgłodniałym radnym niczego**, bo dobrze wiedział i obliczył ile na tem zarobi. **Taką to przynętę dla rady gm. zgotował Ablesser i dzięki temu na posiedzeniu rady gm. obniżono nie 3 zł. na m, ale aż 8 złotych.**

Przyznano również parcelę Ablesserowi pod budowę wielkiej willi obok pensjonatu „Orlęta".

Do jakiego stopnia żydzi miejscowi są rozwydżeni niech posłuży następujący fakt:

Dnia 3 maja br. **powracał z Piwnicznej sekretarz związku rezerwistów p. Hreczyn**, z uroczystości obchodu 3-ciego maja. Na drodze koło stacji kolejowej w Hanuszowie **napadli na niego żydzi** w osobach: Lustbadera, Ablessera i innych, **chwycili go za** ręce i wyłamali je wtył tak, że p. Hreczyn był bezwładny. Wówczas przypadł do niego **Lustbader i zaczął go bić po twarzy i kopać. To samo czynili inni żydzi, których momentalnie zebrało się około 20 i kto wie co by się stało z p. Hreczynem, gdyby był nie jeden z gospodarzy p. Lisowski, który dopiero uwolnił Hreczyna z łap oprawców żydowskich.**

Pobitego zabrał p. Lisowski do swego domu, gdzie dopiero po godzinie przyszedł do przytomności.

Pomimo tych wszystkich sprawek obywatele Piwnicznej mają do niego nieograniczony szacunek dla Lejby Ablessera, czego jest dowodem następujący objaw:

Otóż 20 lutego br. w dzień św. Leona **Piwniczanie urządzili Lejbie-Leonowi imieniny. Przybyła do domu Ablessera orkiestra miejscowej straży pożarnej w pełnym komplecie, złoży ła płomienne gratulacje z okazji jego imienin, przyczem odegrała hymn ra dości i uwielbienia dla Lejby**, któregо parszywe imię niema nic wspólnego z katolickim św. Leonem.

Największą zaś **słabość do Ablessera i największy łakomy na ochłap żydowski, jest zastępca burmistrza p. Sikorski.**

Obserwator.

Trzeźwy głos obywatela polaka--

do Czytelników „Hasła Podwawelskiego"

JAK MUSIMY POSTĘPOWAĆ!

Mamy już dzisiaj dużo ludzi. którzy zaopatrują się w towary w firmach chrześcijańskich i prenumerują „Hasło Podwawelskie" i jak się to mówi, oddani są naszej sprawie. Nie wszyscy jednak wiedzą, że **obowiązkiem naszym jest nietylko popieranie polskich sklepów i popieranie „Hasła Podwawelskiego", ale że zdobywanie nowych ludzi, hołdujących ideom krzewionym przez „Hasło Podwawelskie", należy też do naszych powinności.**

„Nietylko samemu kupować w firmach chrześcijańskich, ale i swych znajomych do tego namawiać!" oto dewiza prawdziwego Polaka — katolika.

Dla przykładu opowiem fakt, który zdarzył mi się parę dni temu, w czasie przechadzki po ulicach miasta.

Spotykam **znajomego oficera.**

Mówimy o tem i o owem, gdy ten przeprasza mię na chwilę i wpada do sklepu tytoniowego, celem kupna papierosów. **Właścicielem tego sklepu był żyd, a o parę kroków dalej, przy chodniku, stała budka inwalidy wojennego, sprzedającego również papierosy.**

Po wyjściu mego znajomego, zwróciłem uwagę na jego nietakt w stosunku do inwalidy wojennego, (którym i on mógł zostać w czasie wojny) **któremu odmawia kilku groszy zarobku**, na co ten tłumaczył się w te słowa: „daruj mój kochany, nigdy by mi to do głowy nie przyszło. gdybyś mi tego nie powiedział, bo jakoś tak człowiek o tem nie myśli i zapomina o swoich dawnych żołnierzach..."

W gruncie rzeczy **przyznał mi rację i obiecał na przyszłość popierać kjoski inwalidzkie.**

Opisany fakt na pozór błahy, a jednak ile on mówi o **braku uświadomienia wśród szerokich rzesz inteligencji.**

Dlatego zwracam się do ludzi dobrej woli z prośbą, **by zakupiony numer „Hasła Podwawelskiego", po przeczytaniu tegoż, nie wrzucali do kosza lub śmieci, ale oddawali go swoim najbliższym z otoczenia, czy to stróżce kamienicznej, czy służącej czy wkońcu pierwszemu napotkanemu na ulicy robotnikowi.**

„Hasło Podwawelskie" powinno znaleźć się we wszystkich rękach!

„Hasło Podwawelskie" winno być czytane przez nasze sługi, stróżów, robotników dziennych i innych biednych ludzi. Dlatego nie niszczmy przeczytanych numerów, a oddawajmy je biedniejszym, których nie stać na kupno gazety.

Jeżeli w te sposoby **postępować będziemy, wierzę, że w niedługim czasie staną całe hufce ludzi zbrojnych w hart i pewność zwycięstwa w walce z niebezpiecznym naszem wrogiem — żydostwem!**

P. Ch.

MIGAWKI.

Skarga.

Co sze dżeje na tym szwiecie,
Wsziscy wiedzom git,
A wołajom i tak przecie:
„Kto to zrobiał? — Żid!“
Wszendzie bijom, wipendzajom
Izraela lud,
A to za co? — Bo widajom
Cebulowy smród.
Raz szedżałem in teater
W czwartem piątrze lóż —
Ich, Szarlotte i majn Vater.
Nie pamientam już
Jaki wtenczas dramat grany,
Czi „Złodzieji dwóch“,
„Berek przipieczentowany“,
Czi „Zamczyska duch“.
Mniejsza o to. — Szedzę sobie,
Jak Salomon król,
Przi mnie żonie, córki obie
Und majn Vater, Szmul.
Przi mnie szedżał jakiś młody, —
Nie wiem, czem on był, —
Z złoszczą patrzał do mej brody
I nos w dłonie skrył
I wikrzyknął z wielkim bólem:
„Szmierdżi czosnek mit cebulem!“
Wienc wsziscy nas wipendzajom
Mit największy wstyd,
Wszistkie goszcze wikrzykajom:
„A paskidnik żyd!“
Gdy kto wpadnie w jakie błoto
Przez niewielki spryt,
Każdy pita: „Jak? i kto to?“
Wsziscy mówią: „Żyd!“
Gdy kto kogo zamorduje,
Wsziscy mówią: „Pssst!“
A gdy kto sze wipituje.
Wtedy krzyczom: „Żyd!“
Co sze dżeje na tym szwiecie,
Wsziscy wiedzom git,
A wołajom i tak przecie:
„Ganef! szachraj żid!“ **(ix)**

Głos oburzenia rozlega się po Krakowie

w sprawie budowy domu S. S. Urszulanek.

POLAK — ŻYD — CZY ŻYDOFIL?

Szczery głos oburzenia dochodzi nas z poważnych kół obywatelskich Krakowa. Oto jeden z naszych Czytelników donosi nam o przykrym fakcie, który w społeczństwie musi wzbudzić niemiły zgrzyt. **Klasztor S. S. Urszulanek,** który przed niedawnym czasem zapoczątkował budowę nowego zakładu wychowawczego, — **oddał wszystkie roboty ziemne, murarskie, żel-betonowe architekcie T. Hoffmannowi,** chrześcijaninowi, który niewiadomo z jakich przyczyn — **wszedł w porozumienie z żydami i oddał im do wykonania pewne roboty. I tak do burzenia starych murów najął p. Hoffmann żyda przedsiębiorcę Wienera** z Prądnika Czerwonego, — **zaś roboty betonowe,** które stanowią największą część budowy **oddał do wykonania żydowi inż. Hirthowi,** mimo, że **kilka firm katolickich wniosło oferty uwarunkowane równie jak żydowskie.**

Wobec powyższych, **rzemieślnicy krakowscy wnieśli na ręce nasze jaknajenergiczniejszy protest przeciwko postępowaniu arch. Hoffmanna,** który **wystawił sobie świadectwo ubóstwa,** domagając się **natychmiastowego usunięcia żydowskich spólników p. Hoffmanna.**

Od siebie dodać musimy pewne zapytanie: **dlaczego p. arch. Hoffmann wprowadza w błąd społeczeństwo umieszczając na wywieszce firmowej zastrzerzenie, że roboty prowadzi — „we własnym zakresie“, kiedy ten „własny zakres“ rozdrobniony jest przez żydów? i dlaczego** p. arch. Hoffmann **wytężył wszystkie siły, aby** tylko **utrącić firmy chrześcijańskie, a przyjąć tandetne usługi żydów?**

Odpowiedź na te pytania **pozostawiamy p. arch. Hoffmannowi, którego postępkiem** jesteśmy nie tylko my ale **cały katolicki Kraków oburzony!**

Kronika.

KALENDARZ TYGODNIOWY.

Maj.

18 Niedziela: Feliksa
19 Poniedziałek: Piotra; Celest.
20 Wtorek: Bernardyna
21 Środa: Weneta
22 Czwartek: Julji, Heleny
23 Piątek: Dezyderego
24 Sobota: Joanny i Afry.

Azjatycko - palestyńskie stosunki panują w Krakowie.

Słuszne żale i skargi napływają do naszej redakcji z różnych sfer miasta — na stosunki panujące w Krakowie. Oto **na najruchliwszych ulicach miasta grasuje od świtu do późnego wieczora szajka żydów t. zw. „chaprów“, którzy będąc bądźto czeladnikami firm żydowskich, bądźteż ich agentami, atakuje przechodniów w bezczelny sposób, oferując im swoje tandetne towary.** Nic zatem dziwnego, że **gość zagraniczny,** przyjechawszy do Krakowa, widząc takich pejsatych „chaprów“, **ma wrażenie, że przebywa** nie w wielkim, stoł. król. mieście Krakowie, ale **gdzieś w galicyjskiem, zapadłem miasteczku.**

Szereg miast polskich **zniósł surowemi karami podobne szajki.** Sławetny jednak zarząd grodu podwawelskiego **nie czyni sobie z tego najmniejszych skrupułów,** sądząc zapewne, że **podobne łupieżstwo jest wyrazem prestige'u miasta Krakowa!**

Łącząc się tedy z głosami naszych Czytelników **apelujemy w pierwszym rzędzie do władz miejskich, oraz do dyrekcji Policji, aby jaknajrychlej przystąpiły do zlikwidowania tych skandalicznych, azjacko - palestyńskich stosunków!**

—o—

ŚWIĘTO PRZYSPOSOBIENIA WOJSK. I WYCH. FIZ. W SKAWINIE, odbędzie się dnia 18 b. m. o godz. 10-tej rano, z następującym porządkiem: 1) Msza św. polowa, 2) Kazanie — ks. kap. gen. Niezgoda, 3) defilada oddziałów P. W. i W. F., 4) wspólny obiad. Popołudniu zawody lekkoatletyczne, strzeleckie, pokaz walki gazowej — rozdanie nagród i dyplomów.

82-GI Z KOLEI POPIS POLSK. ZWIĄZKU MUZYCZNO-PEDAG. pod kierownictwem zasłużonej, wieloletniej prezesowej Ludwiki Grodzickiej pokazał niezwykle owocną pracę muzyków-pedagogów Związku. Wyróżnić należy występ uczenic prof. Blochowej (Chór Semin. TSL.), Kryształowiczowej (śpiew), Kopystyńskiego (Kuchaski (wiolonczela), Dunikowska (fortepjan), a przedewszystkiem wysoko artystyczne wykonanie utworów Chopina i Paderewskiego, przez uczenicę prezes. Grodzickiej, p. Irenę Stankiewiwiczównę, rokującą doskonałą przyszłość muzyczną.

RODZINA ŻYDOWSKA PRZESZŁA NA KATOLICYZM. Wśród ludności żydowskiej przedmieścia Zarzece w Poznaniu silne wrażenie wywołał fakt przejście całej rodziny żydowskiej na katolicyzm. Oto rodzina niejakiego Michelisa, składająca się z 4-ch osób, w niedzielę wielkanocną przyjęła w kośściele Bernardyńskim obrzęd chrztu. Uchyliła się jedynie od przyjęcia katolicyzmu żona Michelisa, która opuściła swego męża.

WALKA Z PORNOGRAFJĄ. Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do wszystkich urzedów wojewódzkich, w którym zaznacza, że od pewnego czasu na całym terenie kraju daje się zauważyć zwiększona ilość wydawnictw o charakterze nieobyczajnym, a nawet wręcz pornograficznym. Wobec tego ministerstwo przystąpiło do sporzadzenia wykazu publikacyj pornograficznych, uwzględniając w nim również kolportowane na terenie Polski wydawnictwa pornograficzne zagraniczne. Wykazy takie przesłane zostaną urzędom wojewódzkim. Narazie jednak ministerstwo spraw wewnętrznych poleca zwracanie pilniejszej uwagi na takie czasopisma. przyczem podejrzane egzemplarze mają być przesyłane do ministerstwa spraw wewnętrznych. Dowiadujemy się, że w najbliższym czasie kilku zagranicznym wydawnictwom ma być odebrany debit pocztowy w Polsce.

LIKWIDACJA JACZEJKI KOMUNISTYCZNEJ W NOWYM SĄCZU. Przed rogatką na szosie przy ul. Lwowskiej w Nowym Sączu wywieszony został ostatnio sztandar komunistyczny z napisem: „Precz z wojną kapitalistyczną przeciw jedynemu państwu proletarjackiemu ZSSR“, z podpisami K. P. P. Tej samej nocy rozrzucono przy ul. Nnaściszowskiej większą ilość odezw, wzywających do strajku politycznego i demonstracji ulicznej. Powiatowa komenda P. P. wdrożyła dochodzenia, które ustaliły, że sprawcami wywieszenia sztandaru oraz kolportażu ulotek byli członkowie jaczejki komunistycznej, do której należeli: Tobjasz Katz, Markus Buchsbaum, Leib Teitelbaum, Mojżesz Szukliner, Józef Klein i Mieczysław Janus. Wszyscy zostali aresztowani i odstawieni do więzień przy sądzie okręgowym. W czasie rewizji domowej, przeprowadzonej w mieszkaniu Szuklinera, znaleziono jeszcze jeden sztandar, kilka transparentów oraz znaczną ilość ulotek. Również w mieszkaniu Ryfki Kögel znaleziono większą ilość ulotek. Za zbiegłym kierownikiem tej jaczejki Gensonem Lencem f. Blauem rozpisano listy gończe. W ten sposób dzięki energji policji zdołano zlikwidować szajkę komunistyczną, zanim rozwinęła ona szeroką działalność.

Ze świata

DŻUMA W MOSKWIE. Ostatnio zanotowano w Moskwie 4 wypadki dżumy. Lekarze przypuszczają, że tę straszną chorobę przywieźli delegaci Turkiestanu, którzy przybyli do Moskwy na zjazd narodowości azjatyckich. Delegaci Turkiestanu zostali izolowani i odbędą miesięczną kwarantannę w okolicach Moskwy.

ŚWINIE W MECZETACH W ROSJI. W związku z obchodem świąt muzułmańmańskich w Rosji sowieckiej, związek wojujących bezbożników urządził karnawał antyreligijny w głównem mieście republiki Tatarskiej, Kazaniu. W przededniu święta władze zamknęły ostatnie dwa meczety w tem mieście. Kiedy tłum wiernych mimo zakazu władz, podążył do meczetów i chciał siłą je otworzyć, bezbożnicy rozpędzili muzułmanów, przyczem wpuścili do meczetów kilkanaście świń, które przywieźli w samochodach ciężarowych, aby tem ośmieszyć religję mahometańską. Akcja bezbożników wywołała wielkie wzburzenie wśród ludności tatarskiej.

KOMUNISTA NIE MOŻE BYĆ OBYWATELEM AMERYKAŃSKIM. Sąd federalny Stanów Zjednoczonych wyjaśnił, iż przynależność do partji komunistycznej stanowi przeszkodę dla uzyskania obywatelstwa Stanów. Zdaniem sądu, światopogląd komunistyczny sprzeczny jest ze światopoglądem, na którym oparta jest konstytucja Stanów. Jest to więc okoliczność. która umożliwia nabycie praw amerykańskiego obywatelstwa.

PRZY ZWIEDZANIU POLA BITWY ŻOŁNIERZ STRACIŁ NAGLE PAMIĘĆ. Szczególniejszy wypadek nagłego zaniku pamięci zdarzył się w Amiens. B. żołnierz walczący niegdyś na froncie odwiedził pole bitwy, na którem swego czasu został ciężko ranny. Na trzeci dzień spotkano go w okolicy Amiens, błądzącego bez celu i na pół przytomnego. Zaprowadzony na policję nie był w stanie podać ani swego nazwiska, ani adresu. Oświadczył tylko, że na polu bitwy doznał powtórnie strasznego bolu w zagojonej ranie. Po mozolnych badaniach stwierdzono wreszcie jego nazwisko i odesłano nieszczęśliwego do domu.

TRAGICZNA ŚMIERĆ KSIĘDZA. Onegdaj w Rzymie zdarzył się wypadek, który pociągnął za sobą życie ludzkie. Oto O. Mezer, prokurator zakonu O. O. Zmartwychwstańców, z powodu zawrotu głowy spadł z tarasu klasztoru Kapucynów z wysokości 20 metrów, zabijając się na miejscu.

MAHATMA GANDHI — BOJOWNIK O WOLNOŚĆ INDYJ — ARESZTOWANY. Z Bombaju donoszą, że z polecenia rządu angielskiego aresztowano Gandhiego w Jalalpur. Stąd przewieziono go do więzienia w Poonie. Hinduski Kongres Narodowy proklamował z tego powdu ogólną żałobę narodową!

RZUCIŁ SIĘ Z 60-O METROWEJ KOLUMNY. Dziwne samobójstwo popełnił onegdaj z niewyjaśnionych dotychczas powodów 22-letni Niemiec Winkler. Desperat wyjechał na najwyższą platformę 60-metrowej kolumny Kolumba i rzucił się w dół. Ciało uległo zupełnemu strzaskaniu.

—o—

Z CYRKU „BRACI STANIEWSKICH“.

Widząc kilka lat temu cyrk Braci Staniewskich, stwierdziłem, iż jest najlepszy bezsprzecznie polski cyrk, od tego czasu wiele się zmieniło i to na lepsze, nie tylko że cyrk jest powiększony, lecz naprawdę nie przyniósłby wstydu Polsce zagranicą!

Produkcje cyrku Braci Staniewskich stoją na bardzo wysokim poziomie artystycznym. — Przedewszystkiem tresura koni, jak również produkcje 4 djabłów, nie mniej świetnymi są Bim i Bom w wykonaniu p. Staniewskiego i partnera. Program bardzo urozmaicony, trwający trzy godziny.

—o—

Co graja w kinach.

DŹWIĘKOWCE W KINO „WANDZIE“. Będąc na pierwszym filmie dźwiękowym w kino „Wandzie“ byłem mile zdumiony, tak czystych dźwięków nie słyszałem w żadnym dotychczas słyszanych dźwiękowców.

Na pierwszy program dźwiękowy Dyrekcja Kina „Wandy“ przygotowała naprawdę dobry film z Ramonem Nowarro, który swoją pieśnią zdobył nowy sukces, wspaniałe brzmiący śpiew, jak i fascynująca uroda tego artysty nie mniej cudowne plenary mórz południowych zdobyły cały Kraków nadprogramowy dodatek świetny, również pięknie odegrany wstęp uwerturą z „Wesela Figara“ przez orkiestrę złożyło się na doskonały program, za który należy się uznanie Dyrekcji Kina „Wandy“.

—oo—

KINO WANDA.

Rekord współczesnej techniki dźwiękowej osiągnał
POGANIN
Pierwszy prawdziwy dźwiękowo śpiewny film z Ramonem Nowarro.

KINO SZTUKA.

3 tydzień rekordowego powodzenia
HADŻI MURAT
W roli głównej I. Mozżuchin, Lil Dagower Betty Amman.

KINO APOLLO.

2 tydzień wyświetla. — Rewja gwiazd europejskich na najwytworniejszym ekranie Krakowa
MANOLESCU
Henryk George, Dita Parlo, Brygida Helm, Iwan Mozżuchin.

KINO UCIECHA.

Żywiołowa Lupe Velez
MIŁOŚĆ SILNIEJSZA PONAD WSZYSTKO
Film dźwiękowy „Pieśń Żywiołów“.

KINO CORSO.

Najlepszy film polski
PRZEDWIOŚNIE
w. p. Żeromskiego, z Zbyszkiem Sawanem.

—o—

WESOŁY KĄCIK.

DOWCIPNY ICEK.

Nauczyciel: — Powiedz mi, Icek, dlaczego ryba nie gada?

Icek: —Nu, niech pan profesor sprobuje gadacz pod wodą!

MAŁE NIEPOROZUMIENIE.

W lesie napada na pana Ueberalla rabuś z rewolwerem w ręku:

— Pieniądze, albo życie!

Ueberall woła na swoją o kilka kroków dalej stojącą żonę:

— Sara! ty moje życie! chodźno tu prędko!

Czytelniku! czy zapłaciłeś już prenumeratę na II kwartał

KATOLICKIE FIRMY GODNE POLECENIA:

Angrabajtis Józef, Wydawnictwo książek do nabożeństwa i skład dewocjonali, Kraków, ul. św. Tomasza 12.

Bartosiewicz Ludwik, Restauracja „Pod Ratuszem", Kraków, Rynek gł. 30.

Bobrowski Julian. handel kolonjalny i delikatesów. — Wina, Wódki i Konjaki. — Kraków, **Łobzowska 6. Tel. 2438.**

Baczność! Nowo otwarta miodosytnia i kuchnia domowa Franciszka Baranowskiego, Kraków, Rynek Kleparski 14 (wejście przez sień). Wydaje śniadania, objady i kolacje po cenach przystępnych.

Brachel Walerjan dawniej Bialik, Fabryka wędlin, Kraków, Florjańska 51, tel. 502. Poleca dwa razy dziennie świeże wędliny.

Cyankiewicz Józef, najsolidniejszy sklep zegarmistrzowsko - jubilerski, Kraków ulica Sławkowska 1.

Drukarnia Ludwik Gronuś i Ska, Kraków, ul. Stolarska 6.

Dębski Adolf, Pracownia powozów i bryczek, Kraków, ul. Kalwaryjska 34.

„Dom Sportu Polskiego" Fabryka Przyborów Sportowych. Kraków, ul. Długa 36. poleca: rakiety łuki, strzały, buty footbalowe, piłki, pantofle gimnastyczne i kostjumy oraz wszelkie przybory sportowe po cenach fabrycznych, urządza sale gimnastyczne. Osobno prowadzimy rymarstwo i siodlarstwo. Stale na składzie powozy, uprzęże, walizy, teczki, portfele i t. d.

Fabryka mebli żelaznych, metalowych oraz wyrobów budowlanych, Antoni Pogorzelski, Kraków, ul. św. Łazarza 9, tel. 0098, ul. Mikołajska 3, tel. 3588.

„Grafika" Fr. Terakowski i Ska, Kraków, Gołębia 3. Wielki wybór wszelkich materjałów oraz narzędzi dla przemysłu introligatorskiego jakoteż i dla amatorów.

Gibek Szymon, Kraków, św. Krzyża 7. — Poleca skóry na obuwie podeszwowe, wierzchnie, skóry do organów, ircha, prawidełka, kopyta, sznurowadła, rzemyki do szycia pasów, wyściółki, przędza i pasty do konserwowania obuwia.

Jórasz Józef, Korczyna, powiat Krosno, — Przemysł tkacki. — Znakomite płótna.

Krzyżański Antoni, Kraków, ul. Szpitalna 26 handel śniadankowy i skład wódek.

Łapczyński Fr. Magazyn mebli, kilimów, dywanów, materji meblowych, firanek, tkanin ludowych i t. p. ul. Straszewskiego 28 i ul. Florjańska 28.

Lubański F. Najstarsza wytwórnia rękawiczek skórkowych, poleca rękawiczki własnego wyrobu, oraz inne artykuły galanteryjne jak: pończochy, skarpetki, krawaty etc. — Przyjmuję rękawiczki do prania i naprawy. Dział hurtowy. Kraków, ul. św. Anny 2.

Marunczak Michał, Skład materjałów chirugicznych i sanitarnych, Kraków, ul. Sławkowska 10.

Nikiel J. A. Skład instrumentów muzycznych, Kraków, Szewska 2.

Piwo okocimskie barona J. Götza w Okocimie.

Piwo żywieckie, browar Arcyksiążęcy w Żywcu.

Palczewski Stanisław, Skóry, przybory obównicze i rymarskie, Długa 69.

Rojkowska Feliksa, Kraków, ul. Zwierzyniecka 15, Handel towarów mieszanych

STEFAN Porębski, Kraków, **RYNEK GŁ. L. 32** poleca: torebki damskie, teki na papiery, portfele, portmonetki, walizki fibrowe, oraz stale wielki wybór zabawek.

Szczerba Roman, Kraków, ul. Florjańska 40 poleca kapelusze, bieliznę, rękawiczki, skarpetki. Prektoraliki-Koroladki gumowe dla PT. Księży.

Skórczewski A. i Polakiewicz, Kraków, ul. Florjańska 13. Bielizna i kapelusze.

Stobierski Władysław i Ska — Pracownia stolarska, Kraków Wrocławska 75, Telefon 1512.

Stolarski Tadeusz, Kraków, ul. Szpitalna 26 Zakład artystyczno-stolarski, wykonuje wszelkie roboty w zakres ten wchodzące po cenach nader przystępnych oraz doborowego materjału.

Wawrzecki Stanisław, Ska z ogr. odp. Składy węgla, drzewa i artykułów budowlanych, Kraków, ul. Zabłocie 4. telefon 32—08.

Węglarski Michał, Kraków, ul. Gołębia 5, telefon 1518, krawiec męski i damski.

Zakład Dentystyczny, Strzelbicki Stanisław Kraków, ul. Florjańska 15.

Zając Stefanja, Kraków, ul. Mikołajska 5. Znakomite masło deserowe zdrowe, bo z pasteryzowanej śmietanki — masło kuchenne — jaja — sery. W doborowym gatunku mąka, kasza oraz towary kolonjalne. — Prawdziwy miód pszczelny.

POLICHROMJE KOŚCIOŁÓW

od najbogatszych do najskromniejszych wykonuje

ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-MALARSKI

STANISŁAWA

SKWARCZYŃSKIEGO

ZAPRZYSIĘZONY RZECZOZNAWCA SĄDU GRODZKIEGO W KRAKOWIE.

Kraków, ulica Pędzichów L. 3.

Według własnych projektów jak i dostarczonych.

Polichromowanie ołtarzy, złocenie, imitowanie marmurów itp.

Odczyszcza i utrwala starodawne freski.

Usuwa pleśń utrwalając zniszczone polichromje specjalną wypróbowaną techniką, dając gwarancję trwałości.

Specjalność renowacja obrazów.

Długoletnia zaś praca w tym zawodzie tak w kraju jak i zagranicą, daje zupełną gwarancję, że wszystkie powierzone roboty wykonuje solidnie i fachowo

Dogodne warunki spłaty.

Dziękując za dotychczasowe względy, poleca się nadal Przewielebnemu Duchowieństwu.

Stanisław Skwarczyński i Syn.

J U L J A N T O K A R

KRAKÓW, ULICA ŚW. JANA L. 10. — TELEFON 0574

wykonuje:

Instalacje wodociągowe, gazowe
Łazienki, klozety
Urządzenia kąpielowe
Urządzenia dla ciepłej wody
Rurociągi dopływowe i odpływowe
Kanalizacje
Roboty budowlano-blacharskie
Krycia dachów

Wszelkie naprawy uskutecznia się w najkrótszym czasie.

Wykonanie solidne. Kosztorysy bezpłatnie. ROK ZAŁOŻENIA 1900.

Bandaże przepuklinowe, Opaski brzuszne, Prostotrzymacze dla krzywo trzymających się, Protezy, Szczudła i aparaty ortopedyczne

poleca

L. KNAPIŃSKI

KRAKÓW, ul MIKOŁAJSKA 7.

Telefon 0505.

WYTWÓRNIA OKRYĆ MĘSKICH I DAMSKICH

Kraków Dębniki, Konopnickiej 7.

Wykonuje na sezon wiosenny i letni wszelką **garderobę męską i damską** PO CENACH 30% TANIEJ jak w śródmieściu, tak z własnych jak i dostarczonych materjałów w pierwszorzędnem wykończeniu na bardzo dogodnych warunkach. Polecając się łaskawym względom PT. Klijenteli, kreślę z poważaniem

ROMAN KAHL

Kraków Dębniki. Konopnickie 7. — Tel. 3597.

Przy kursach Zawodowych Konc. przez Ministerstwo W. R. i O. P.

WOJNARÓWNA Ludwika

GRODZKA 63 II p.

Przyjmuje się zamówienia na sztandary po cenach najniższych. Wykonanie pierwszorzędne.

WYROBY SKÓRKOWE — KARTY DO GRY — SZACHY — LUSTRA

poleca:

Skład papieru i galanterji

Michał SŁOMIANY

Kraków, ul. Sławkowska 24.

Telefon 1744.

SKŁAD SKÓR, PRZYBORÓW OBUWNICZYCH I RYMARSKICH

STANISŁAW PALCZEWSKI

KRAKÓW, DŁUGA

(lokal Zakładu im. Helzlów)

SPECJALNY BANDAZYSTA

A. M. MIRKIEWICZ

FACHOWIEC OD LAT 40

KRAKÓW. MOSTOWA L. 4

Poleca bandaże przepuklinowe własnych wyrobów i ulepszeń, bardzo praktyczne i wygodne w noszeniu. Również paski bez sprężyn, nowych systemów. Pasy brzuszne oraz po operacyjne i t. p.

Listowne wyjaśnienia (znaczek na odpowiedź.)

Ostrzega się przed blagierami niefachowymi, którzy narażają na różne przykrości.

RESTAURACJA

„Pod Ratuszem"

BARTOSIEWICZ LUDWIK

KRAKÓW, RYNEK GŁ. 30

Wielki wybór! Tanio!

Pończochy rękawiczki, skarpetki damskie i dziecinne oraz reformy

poleca

WIESŁAW Szajdakowski

Kraków, Szczepańska L. 11.

ZAKŁAD

GALANTERYJNO-INTROLIGATORSKI

PIOTRA GRZYWY

W KRAKOWIE, UL. RAJSKA L. 10 TELEFON 4743.

Wykonuje oprawy ozdobne, oprawy nakładów — broszurowania, oprawy **Mszałów — Brewiarzy, Książek do nabożeństwa.**

OPRAWA BIBLJOTEK PO ZNIŻONYCH CENACH.

R. KOWALSKI **KRAKÓW WISLNA 8.**

Płaszcze i prześcieradła kąpielowe poleca w wielkim wyborze Płótna żyrardowskie znane z trwałości. **Pościelowe** i bieliźniane, **obrusy, ręczniki,** ściereczki. **Płótna** lniane **Kościelna i do robót.** Koszule męskie na **miarę** krój wiedeński pierwszorzędne wykonanie, Kołdry kloty, koce i wsypy, Chusteczki skapety, krawaty.

WIELKI WYBÓR **CENY NISKIE**

Na tegoroczny jubileusz św. AUGUSTYNA

polecamy piękne żywoty tego Świętego, napisane przez **Ks. prof. dra JANA CZUJA:**

1) Żywot św. AUGUSTYNA — (wielki) — 6·50 zł.

2) Św. AUGUSTYN, jego młodość, nawrócenie i udoskonalenie 2·50 zł

Można zamawiać w administracji **HASŁA PODWAWELSKIEGO. Kraków, Stolarska 6.** — Koszta wysyłki 50 gr.

A. MOKRISZ

J. MIGDAŁ

w Krakowie pl. Szczepański 8.

(Róg ul. Tomasza.)

Polecają w wielkim wyborze, farby pokosty lakiery, oraz leżaki i hamaki najtaniej.

Hamaki, siatki do łóżeczek dr. szpagaty taśmy liny, oraz wszelkie art. powroźnicze poleca hurtownie i częściowo

firma

„POPĘD"

KRAKÓW, MARJACKI 7.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Wydawca: Ludwik Gronuś. Red. odpowiedzialny: Jan Kozicki

Drukarnia Gronusia i Ski w Krakowie.